

Neutralność Szwajcarii pod znakiem zapytania

26 stycznia 2025

Rada Federalna zdecydowała, że Szwajcaria weźmie udział, wraz z innymi krajami spoza UE, w projekcie „mobilności wojskowej”, którego celem jest uproszczenie formalności administracyjnych przy mobilizacji armii między państwami członkowskimi UE. W kraju, który określa się jako neutralny, decyzja ma swoich przeciwników.

Szwajcaria postanowiła w ten sposób przyłączyć się do finansowanego przez Unię Europejską projektu „mobilności wojskowej”, w którym uczestniczą kraje spoza UE, takie jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada i Norwegia. Inicjatywa Unii Europejskiej ma na celu ułatwienie mobilizacji sił zbrojnych i dostaw sprzętu z krajów, które do umowy przystąpiły.

Jednak to spowodowało; że neutralność Konfederacji Szwajcarskiej jest w pewnym stopniu poddawana w wątpliwość. Wielu Szwajcarów nie zgadza się z udziałem Thomasa Süssliego, szefa sił zbrojnych, w roli dowódcy korpusu i jego uczestnictwa w spotkaniu szefów sił zbrojnych NATO, które odbywało się 15 i 16 stycznia w Brukseli.

Dzięki podpisanej tam umowie wnioski o zezwolenie na przekroczenie granicy Szwajcarii przez zagraniczne siły zbrojne będą mogły być rozpatrzone i zatwierdzone w ciągu kilku dni. Czy to oznacza nadszarpnięcie neutralności?

Krytycy mówią, że mamy do czynienia z konkretną współpracą pomiędzy armią szwajcarską, a jej sąsiadami z państw NATO. Z drugiej strony to pragmatyzm, bo w przypadku jakiegokolwiek agresji, taka współpraca byłaby oczywista i konieczna. Inicjatywa to rzeczywiście konkretna współpraca pomiędzy armią szwajcarską a jej sąsiadami, m.in. z uwzględnieniem wspólnej

ochrony nieba. Zresztą Szwajcaria zakupiła amerykańskie myśliwce F35 i spodziewa się ich dostawy do 2027 roku.

Szwajcaria ma też problemy z rozbudową własnych projektów obronnych. W tym przypadku armia oparta na powszechnym poborze potrzebuje, także do obrony swojej neutralności, dostaw broni. Szwajcarski przemysł zbrojeniowy jest rentowny tylko przy współpracy z partnerami międzynarodowymi i europejskimi. Produkcja wyłącznie na potrzeby armii szwajcarskiej jest nieopłacalna i niemożliwa do utrzymania.

Analitik i korespondent „Blicka”, Richard Werly mówi, że „mamy tu skomplikowane równanie w zakresie uzbrojenia, logistyki armii, które wyjaśnia tę zmienną geometrię udziału wojska w inicjatywach europejskich, czy NATO”. Niejako obok tego toczy się zasadnicza debata na temat tego, czym dzisiaj jest neutralność? W tej sprawie nie można wykluczyć kolejnego, osobnego referendum.

Autorstwo: BD

Na podstawie: France Info

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)